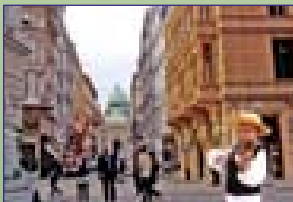


# KWARTALNIK

GAZETA GMINY BUKOWSKO

Nr 2/2005



## Od Redaktora „Kwartalnika”

### *Szanowni Mieszkańcy Gminy Bukowsko*

Pierwszy numer Kwartalnika przeszedł do historii. Sprzedaliśmy prawie 80 % nakładu gazety, co jest wspaniałym wynikiem, o którym mogą tylko „marzyć” poważne wydawnictwa prasowe.

W imieniu Zespołu Redakcyjnego dziękuję Państwu za słowa akceptacji, pochwały i wsparcia. Słowa krytyki traktuję jako bodziec do lepszej pracy, której efektem być może okaże się obecny numer naszej gminnej gazety. Bardzo chciałem, żeby była to edycja wydana w pełnym kolorze. Myślę, że było warto przeznaczyć więcej pieniędzy na taki efekt końcowy:



Takie i inne zdjęcia zawiera Folder wydany z okazji X - lecia Ogólnopolskiego Festiwalu „Bukowskie Prezentacje Folkloru Młodych” (folder zawiera również historię imprezy oraz spis wykonawców)

W pierwszym numerze gazety, zapraszałem wszystkich mieszkańców gminy do aktywnej współpracy. Dzisiaj ponawiam ten apel, proponując ważny cel wspólnego działania :

### ***Ogłaszam zbiórkę eksponatów do tworzonej w Domu Ludowym w Bukowsku, REGIONALNEJ IZBY PAMIĘCI.***

Razem mamy szansę na zgromadzenie ciekawej kolekcji, a co ważniejsze na uchronienie wielu eksponatów od zapomnienia i zniszczenia. Będzie to nasz mały wkład w niełatwą historię tej ziemi oraz hołd złożony naszym bliskim. Ich dzieło, dzięki naszej pracy ma szansę przetrwać i dawać świadectwo następnym pokoleniom o kulturze ludzi tego regionu. Proszę zatem o nieodpłatne przekazywanie (lub depozyt czasowy) starych regionalnych sprzętów i pamiątek.

Eksponat prezentowany na zdjęciu ofiarował mieszkaniec Bukowska - lekarz weterynarii, zarazem Prezes Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Bukowskiej - Pan Jan Zabiega. W sprawie eksponatów dla Izby Regionalnej oraz „wszystkich” innych sprawach proszę kontaktować się z Zespołem Redakcyjnym Kwartalnika. Zespół ten tworzą :

**Maria Ambicka, Ewa Kseniak, Barbara Podstawka, Renata Preisner-Rakoczy**  
**Sekretarzem redakcji jest Henryk Paluk**

Adres Redakcji :  
38 – 505 Bukowsko 290  
tel/fax (013) 4674024 w 37  
www.bukowsko.pl

*Redaktor Naczelny Kwartalnika*  
*Jan Muszański*



# Gmina w UNII



## ***Jak widzi Pan Gminę Bukowsko w Unii Europejskiej?***

Nasze bliskie kontakty z państwami Unii, zostały zapoczątkowane w roku 1995, a więc jeszcze przed akcesją. Wręcz modelowo układa się współpraca pomiędzy naszą gminą a gminą Maizieres-les-Metz we Francji. Są to kontakty budowane w oparciu o Polonię zrzeszoną w Związku Francusko - Polskim, kierowanym przez panią Krystynę KOŃ i pana Henryka PACIEJEWSKIEGO. Związek jest naszym ambasadorem w Maizieres-les-Metz, dlatego kontakty te przełożyły się na nawiązanie współpracy gmin. Szczególną inicjatywę w tej kwestii przejawia Mer tej gminy Pan Gerard TERRIER. Efekty współpracy to realizacja wspólnych programów edukacyjnych dla dzieci, koncerty kapel, chórów i współpraca administracji samorządowej. Gmina francuska, przekazała naszej gminie trzy samochody strażackie, mały autobus na dowożenie dzieci do szkoły oraz samochód zamiatarkę. Istnieją konkretne plany dalszej współpracy. Animatorami współpracy z naszej strony jest Referat Kultury – Biuro Promocji i Integracji Europejskiej z panem Janem Muszańskim na czele.

## ***Są to kontakty z zaprzyjaźnioną gminą, a jak wygląda Gmina Bukowsko w kontekście pozyskiwania środków pomocowych?***

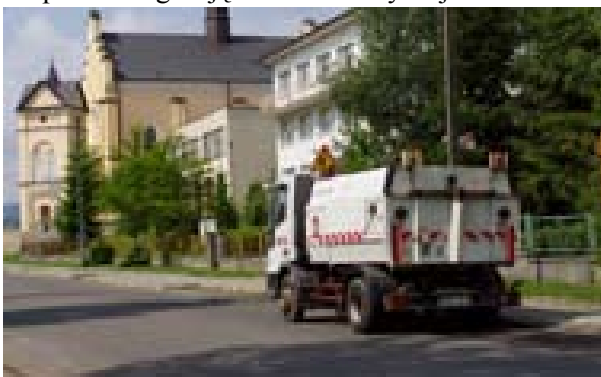
Przed przystąpieniem do Unii Europejskiej Polska mogła korzystać ze środków przed akcesyjnych w ramach konkretnych programów. Nam udało się również z tej formy pomocy skorzystać. Na przykład w ramach programu

RAPID, wspólnie z Zakładem Energetycznym przeprowadziliśmy reelektryfikację wsi Nagórzany, Nowotaniec i Nadolany a w programie PHARE 2001 odbudowaliśmy drogę Bukowsko – Kalwaryjka. Ponadto od szeregu lat korzystamy ze środków Komisji Europejskiej w Brukseli na współpracę gmin oraz pomocy finansowej Europejskiego Funduszu Rozwoju Wsi Polskiej w Warszawie na remonty dróg, szkół i telefonizację.

## ***Co Pana zdaniem zmieniło się po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej?***

Do 1 maja 2004 roku z dopłat i dotacji unijnych mogły korzystać tylko Gminy i podmioty gospodarcze. Od 1 maja z dotacji szeroko rozumianej mogą korzystać również rolnicy i mieszkańcy wsi. Rolnicy i przedsiębiorcy naszej gminy wykazali w tym zakresie dużą aktywność. Na przykład w ramach programu SAPARD z ogólnej sumy 1,8 ml zł złożonych w powiecie sanockim wniosków, ponad 1 ml to wnioski naszych rolników.

W większości programów ogłoszonych przez Agencję Restrukturyzacji i



Modernizacji Rolnictwa, aktywnie uczestniczą mieszkańcy naszej gminy. Jest w tym również zasługa pana Leszka Karakuły, pracownika Zespołu Doradztwa Rolniczego w Sanoku, który inspirował te działania. Gmina korzysta również z możliwości dofinansowania zadań infrastrukturalnych. W ramach programu SAPARD otrzymaliśmy dofinansowanie budowy dużej sali gimnastycznej przy Zespole Szkół w Bukowsku. W 2005 roku złożyliśmy wnioski w ramach programów: Interreg III A, Sektorowego Programu Operacyjnego (SPO) i Zintegrowanego

Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego (ZPORR). Wartość ogólna złożonych przez nas wniosków to prawie 2.5 ml. złotych. W Planie Rozwoju Lokalnego określiliśmy zadania na lata 2005 – 2013. Mam nadzieję, że korzystając z dotacji Unii i środków własnych uda nam się ten plan zrealizować. Uczestniczymy również w programach realizowanych przez powiat Sanocki a dotyczy to remontu drogi oraz budowy mostów na trasie Sanok – Bukowsko. Wniosek na dofinansowanie tych zadań z programu ZPORR złożył Starosta Sanocki.

Ponieważ na terenie powiatu sanockiego występuje duże bezrobocie, mieszkańcy zmuszeni są szukać pracy na zachodzie Europy. Emigracja zarobkowa jest bardzo duża szczególnie po wstąpieniu do Unii. Możliwość podróżowania bez paszportu oraz fakt dopuszczenia Polaków do innych rynków pracy otwiera nowe możliwości. Ja myślę, że nie ma w tej chwili państwa w Europie, w którym nie pracowałby jakiś mieszkaniec gminy Bukowsko. Taka aktywność jest imponująca i budzi mój szacunek.

## ***Czy w Pana ocenie wstąpienie do Unii było dla nas korzystne?***

Myślę, że tak chociaż ten fakt stwarza nam tyle samo szans, co zagrożeń. Szanse musimy wykorzystywać, natomiast zagrożeń unikać. Szanse to na pewno środki, które przyjdą do nas jako wsparcie realizacji

zadań w różnych sektorach społecznych i gospodarczych. Szczególnie ważna jest poprawa stanu technicznego naszych dróg. Zagrożenia to między innymi duża emigracja zarobkowa młodych, wykształconych ludzi. Najważniejsze, byśmy nauczyli się wspólnie żyć w nowej rzeczywistości, pamiętając o swoich korzeniach, tradycji i kulturze.

*Dziękuję za rozmowę.*

***Z Wójtem Gminy Bukowsko, Panem Piotrem Błażejowskim, rozmawiała Barbara Podstawka.***

# Patron Szkoły Podstawowej w Bukowsku

## *prof. Julian Krzyżanowski*



Prof. Julian Krzyżanowski.  
wybitny historyk literatury

**D**nia 19 maja 1979r. w Zbiorczej Szkole Gminnej w Bukowsku odbyła się uroczystość nadania szkole imienia prof. Juliana Krzyżanowskiego; szkoła otrzymała sztandar, odsłonięta została tablica pamiątkowa poświęcona patronowi. Dyrektorem wówczas był Zbigniew Szymończyk. Uroczystość uświetniło wielu znakomitych gości na czele z ministrem oświaty - Jerzym Kuberskim, Rodziną Profesora Krzyżanowskiego – córką Teresą Rogozińską i synem Julianem Tadeuszem Krzyżanowskim oraz przedstawicielami władz lokalnych.

Profesor Julian Krzyżanowski urodził się 4 lipca 1892r w Stojańcach pod Lwowem. W latach 1901-1903 uczęszczał do czteroletniej Szkoły Podstawowej w Bukowsku. Szkolne czasy Profesora pamięta Pani Maria Łuczyńska. Wspomina



*Sztandar z wizerunkiem patrona szkoły*

wielodzietną rodzinę Krzyżanowskich, matkę profesora, kobietę bardzo energiczną, która ładnie się ubierała i umiała nawet leczyć. Ojciec Juliana Krzyżanowskiego też był przez wszystkich znany, gdyż pełnił funkcję organisty w miejscowym kościele.

Julian naukę w szkole średniej odbywał w Sanoku i Rzeszowie (1903-1905). Poświadcza to zapis: "Gimnazjum Państwowe Wyższe w Sanoku. Protokół główny z egzaminu dojrzałości kl. VIII b. rok szkolny 1910/1911 Nr 11. Julian Krzyżanowski egzaminowany dnia 24 czerwca 1911r. po południu – dojrzały z odznaczeniem". W latach 1911 – 1914 studiował polonistykę na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Przez przeszło 30 lat, aż do końca życia przewodniczył Zarządowi



*Uroczystość nadania imienia szkole*

Głównemu Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza. W roku 1957 przebywał w USA, gdzie na Uniwersytecie Columbia wykładał historię literatury i kultury polskiej. Życiorys naukowy profesora ujęty w skrócie nie daje pełnego wyobrażenia o osobowości człowieka, uczonego i profesora akademickiego,. Każdy kto znał Profesora, słuchał jego wykładów i odczytów, uczestniczył w jego seminariach, pozostawał pod jego urokiem. Fascynował talentem naukowym, olśniewał erudycją ogarniającą rozległe obszary kultury, imponował pamięcią. Odznaczał się ogromną pracowitością, wyróżniał się pasją polemiczną i temperamentem. Krzyżanowski łączył cechy uczonego i organizatora nauki. W każdej z uprawianych przez siebie dziedzin pozostawił trwale ślady działalności, którą można porównać z działalnością tej miary co Lelewel, Bruckner i Chmielowski.

*Tekst Ewa Kseniak  
na podstawie kroniki szkolnej*

# Historia naszej szkoły w Pobiednie

**P**rzy drodze, która biegnie w kierunku Bukowska, w centrum wsi, stoi okazały budynek - to Zespół Szkół w Pobiednie. Druga część placówki - gdzie uczą się młodsze dzieci - ma swoją siedzibę w Domu Ludowym.

Wiemy, że nic tak nie absorbuje człowieka, nic bardziej nie wszczepia się w duszę jak lata dziecięce i młodość. A okres ten związany jest ze szkołą. To tam zdobywamy wiedzę, zaczynamy rozumieć siebie i innych, przeżywamy porażki i sukcesy, zawiązujemy przyjaźnie. Po latach zaczynamy myśleć i mówić o tym miejscu „Moja Szkoła”. W środowisku wiejskim taka instytucja to lokalne centrum życia społecznego i jako takie staje się przedmiotem troski i aspiracji społeczności lokalnej.

Tak też uważali mieszkańcy Pobiedna, skoro zabiegali o jej powstanie. Punktem wyjścia do wspomnień o dziejach polskiej szkoły w tej miejscowości jest rok 1885. Otwarto ją w prywatnym, drewnianym budynku, dzięki staraniom Ludowego Towarzystwa Szkoły. Celem tej organizacji było krzewienie i rozwój oświaty na galicyjskiej wsi.

Szkoła składała się z jednej sali lekcyjnej i mieszkania dla nauczyciela. Bardzo ubogi jest stan informacji źródłowych. W zasobach archiwum sanockiego z tego okresu znajduje się wzmianka o nauczycielu z Pobiedna nazwiskiem Głowa, którego byli uczniowie pamiętają jako solidnego, wymagającego pedagoga. Na szczęście żyją jeszcze ludzie, którzy pamiętają tamte czasy, lub znają je z opowiadań świadków wydarzeń.

Znajomość dziejów wzbogaca człowieka, uświadamia mu przynależność do miejsca i konieczność kontynuacji spraw, które zostały podjęte przez jego przodków. To również dzięki nim dzieci wiejskie miały ułatwiony dostęp do nauki.

Władze oświatowe w erze autonomicznej ustanowiły obowiązek uczęszczania do szkoły przez 7 lat, choć szkoła była czteroklasowa. Nauka była bezpłatna i obowiązkowa, chociaż społeczność wiejska, reprezentowana przez Radę Szkolną, dbała o wyposażenie i utrzymanie szkoły (w sprzęt, opał). Dużo jednak upłynęło czasu zanim osiągnięto powszechność nauczania. Jeżeli nie korzystało z tego przywileju, to winić należy przede wszystkim panującą tutaj przysłowiową „biedę galicyjską”. Nie pomogły wprowadzone pod koniec stulecia sankcje. Rodziców nie posyłających dzieci do szkoły karano grzywną albo aresztem. Rzadko jednak egzekwowano powyższy przepis.

Zasady klasyfikacji, które zostaną przytoczone poniżej, niechaj posłużą do nakreślenia obrazu jak to „drzewiej bywało”. Były one następujące: do roku 1895 zobowiązywano nauczyciela by uwzględniał w cenzurze ilość opuszczonych godzin, usprawiedliwionych i nie usprawiedliwionych. Według starych zasad pilność oceniano jako: wzorową, należytą, dostateczną, niejednostajną i małą. Nowe przepisy (po 1895r.) nakazywały ją oceniać jako: wytrwałą, dobrą, dość dobrą i małą.

Zachowanie na świadectwie określano jako: wzorowe, chwalebne, przyzwoite, bez nagany, nie bez nagany, naganne.

W odnośnym czasie, do oceny za opanowanie wiedzy używano stopni: bardzo dobry, dostateczny, uczciwy, niedostateczny, mały. Po zmianie nazewnictwa: bardzo dobry, dobry, dostateczny, niedostateczny. Postęp ogólny wyrażał się w ocenach: pierwszy celujący, pierwszy, drugi, trzeci i pokrywał się z ocenami z przedmiotów. Przejście do następnej



Rok szkolny 1934/35 – przed starą szkołą. Na zdjęciu kierownik szkoły pani Samecka i ksiądz infułat Piotr Adamski z USA obok księdza pani Maria Wojciechowska z domu Bąk.

Zdjęcie z arch. p. Kazimierza Bąka

klasy następowało po pierwszych trzech stopniach. Potem nastął okres międzywojenny. Był on na ogół pomyślnym dla rozwoju szkolnictwa.

Złożyło się na to kilka przyczyn. Przede wszystkim możliwość nauczania i pobierania nauki w języku ojczystym po półtorawiekowej niewoli. Odrodzenie Polski było niezwykle silnym bodźcem wzrostu szkolnictwa wszystkich szczebli. Zdolne dzieci mogły kontynuować naukę w Sanoku. Ale na to mogli sobie pozwolić tylko nieliczni: zdeterminowani do zdobywania wiedzy i ci, których było na to stać.

Przed wojną na wsi panującym typem szkoły była niepełna szkoła powszechna Edukacja była czteroklasowa:

I klasa - rok, II klasa - rok, III klasa - 2 lata, IV klasa - 3 lata, w sumie 7 lat.

We wszystkich klasach szkoły podstawowej występowały następujące przedmioty nauki: religia, język polski, historia, rachunki z geometrią, przyroda rysunki i prace ręczne.

Nie dysponujemy żadnymi dokumentami, które pozwoliłyby prześledzić ile dzieci na naszym terenie uczęszczało do szkoły. Z przekazów ustnych wiadomo, że tzw. baza lokalowa i wyposażenie było więcej niż skromne. Pracująca tu w tym czasie nauczycielka- pani Samecka, przy olbrzymim wsparciu społeczności wiejskiej, starała się o lepsze urządzenie placówki. Następnie uczyniła ją ośrodkiem życia oświatowego i kulturalnego wsi. Mieszkańcy Pobiedna doceniając Jej zasługi, popierali wszelkie inicjatywy przez nią podejmowane. Stworzyła: stały zespół teatralny i chórek szkolny. Ich występy uświetniały uroczystości rocznicowe, zwłaszcza te związane z ważnymi świętami państwowymi. Przekładało się to na kształtowanie postaw patriotycznych lokalnej społeczności.

W Pobiednie działała Organizacja Strzelecka, którą założył tu pan Głowa.

Pod koniec 1938r. pani Samecka rozchorowała się i po wyleczeniu już tutaj nie wróciła. Do końca roku szkolnego zastępowała ją pani Janina Janeczko, ale był to okres bardzo krótki, bo z chwilą wybuchu wojny razem z członkami Organizacji Strzeleckiej, której była miejscową komendantką, wyruszyła na front. A potem przyszła wojenna zawierucha. (cdn.)

*Niniejszy artykuł został zredagowany przez członków Koła Historycznego, którego opiekunką jest mgr Alicja Kawka, przy wydatnej pomocy pana Kazimierza Bąka - emerytowanego dyrektora Szkoły Podstawowej w Pobiednie.*

# Paramilitarne zawody

**W** dniu 24 IV br. w Bukowsku oraz na strzelnicy LOK w Brzozowie, został rozebrany „Bukowski Turniej Żołnierzy Rezerwy”. Była to już szósta edycja tej imprezy, z udziałem żołnierzy i oficerów rezerwy z gminy Bukowsko i gmin sąsiednich. Rywalizacja odbywała się w dwóch dyscyplinach:

- strzelanie z broni długiej i krótkiej
- samochodowy tor przeszkód

Była to impreza konkursowa, finansowana przez Ministerstwo Obrony Narodowej w Warszawie. W tym roku najwyższe lokaty w strzelaniu zdobyli:



Perkołup Mariusz z Bukowska, Pałuk Krzysztof z Nadolan i Szałajko Władysław z Bukowska.

W samochodowym torze przeszkód miejsca od pierwszego do trzeciego zajęli: Bednarz Jan z Bukowska, Pałuk Krzysztof z Nadolan i Marzec Witold z Pobiedna. Zwycięzcom gratulujemy, a chętnych do udziału w turnieju zapraszamy za rok.

**W** dniu 3 maja 2005 roku w Bukowsku odbył się finał „VIII Regionalnego Turnieju Sprawności Obronnej” w którym wzięło udział sześć reprezentacji gimnazjów z terenu powiatu sanockiego. Siedmioosobowe drużyny rywalizowały w czterech konkurencjach, w których wyniki de-

cydowały o miejscu w końcowej klasyfikacji indywidualnej i drużynowej. Rozgrywki te obejmowały:

- strażacki tor przeszkód
- rzut granatem do celu
- strzelanie z broni pneumatycznej
- test wiedzy o Wojsku Polskim

(1939 – 2005)

Komisja konkursowa w klasyfikacji drużynowej najwyższą ocenę reprezentację Gimnazjum z Bukowska, która uzyskała 21 pkt. Kolejne miejsca przypadły dla gimnazjalistów z Tyrawy Wołoskiej (17pkt.), Nowotańca (15pkt.), Zarszyna (14 pkt.), Strachociny (11pkt.) i Pobiedna (9pkt.). W klasyfikacji indywidualnej najlepiej wypadli; Biłas Michał z Tyrawy Wołoskiej, Kucharski Piotr ze Strachociny i Olejarski Kamil z Zarszyna. Zadanie to zostało zrealizowane także ze środków Ministerstwa Obrony Narodowej w Warszawie. Organizatorem obydwu „wojskowych” imprez było Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Bukowskiej i Biuro Promocji Gminy Bukowsko, przy współpracy z LOK w Sanoku oraz Komendą Państwowej Straży Pożarnej w Sanoku.

*Opracował Henryk Pałuk*



# Dlaczego 22 maja zaświeciło słońce?

Odpowiedź na to pytanie jest bardzo prosta, gdyż właśnie w tym dniu odbył się piknik rodzinny - „Wielka Majówka III” zorganizowany przez Zespół Szkół i Samorządowe Przedszkole w Nowotańcu oraz Biuro Promocji Gminy Bukowsko. Celem imprezy była integracja społeczności lokalnej, zaprezentowanie różnorodnego dorobku uczniów oraz uczczenie mam w przededniu ich święta.

Imprezę rozpoczął występ przedszkolaków, które z właściwym sobie wdziękiem śpiewem, tańcem i wierszem uczciły zbliżający się Dzień Matki. Ich występ spotkał się z wielkim aplauzem publiczności, niektórzy bijąc barwo ukradkiem ocierali łzy wzruszenia. Następnie na scenie zagościli ich starsi koledzy i koleżanki, w programie „Mini Playback Show”, którzy uwagę zebranych przykuwali strojem, makijażem i nietuzinkowym układem choreograficznym. W godzinach popołudniowych imprezę uświetnił występ zespołu „Trzy w jednym” i kapeli podwórkowej Staśka Derenia. Szczególnie miło przyjęty został występ kapeli podwórkowej obejmujący repertuar piosenek, które odpowiadały gustom wszystkich uczestników imprezy.

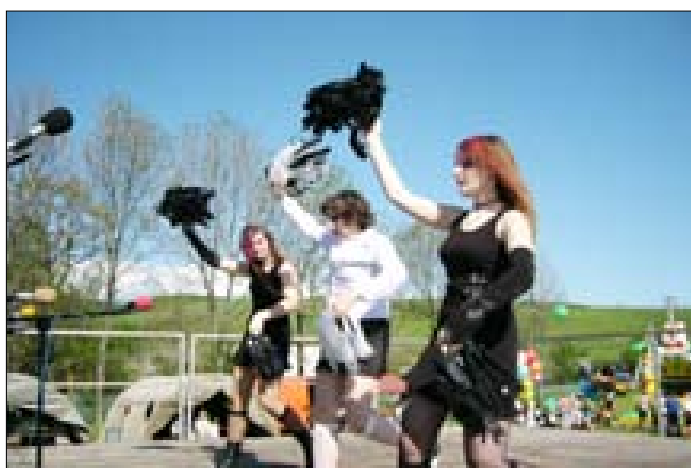
Równoległe z występami scenicznymi odbywały się zawody sportowe, których niewątpliwą atrakcją był turniej „Sprawna Rodzina”, budzący wielkie emocje wśród samych uczestników, jak i kibiców.

Wspaniałym uzupełnieniem spotkania był park rozrywki dla najmłodszych. Milusińscy mogli pohasać na trampolinie lub w zamku, tudzież spróbować swoich sił jako kierowcy w bardzo zwrotnych samochodzikach. Straconą energię, zarówno dzieci jak i dorośli, mogli zregenerować przy stoiskach z wata cukrową, popcornem i oczywiście degustując kielbaski z grilla. Niewątpliwą atrakcją tegorocznej Majówki była Loteria Fantowa, w której każdy los wygrał.

Ta udana impreza z całą pewnością nie doszłaby do skutku gdyby nie zaangażowanie i pomoc wielu ludzi, którzy nie szcędząc własnego czasu (sponsorzy pieniędzy) rzucili się w wir pracy mimo kiepskich prognoz meteorologicznych i za to serdecznie dziękujemy.

Wracając do tytułowego pytania: Dlaczego 22 maja zaświeciło słońce?, odpowiedź jest prosta, ponieważ wielu ludzi wierzyło w sukces podejmowanych działań.

*Opracowała Anna Bąk*



# Sztuka Układania Bukietów

## Jak suszyć rośliny

Znam wiele sposobów zasuszania roślin, ale w praktyce wykorzystuję tylko jedną, najprostszą. Rośliny zrywam zawsze po przynajmniej dwóch dniach pogody, w słoneczny dzień po południu. Oczyszczam dokładnie każdą gałązkę z liści, zostawiając tylko dekoracyjną część rośliny. Pozwala to na związanie w pęczku wielu roślin i umożliwia im lepsze wysychanie. Następnie wieszam je na strychu. Panuje tam półmrok i co bardzo ważne - jest to miejsce przewiewne. Pomieszczenie jest dodatkowo przestronne i można zmieścić tu wiele roślin. Jest to ogromna zaleta, bo np. rozchodnik olbrzymi, wysycha bardzo długo. Rośliny tak wysuszone mają piękne barwy. Znajomi często pytają jak je barwiłem. A ja nie znoszę żadnych sztuczności w moich kompozycjach. Nawet efektowne rośliny egzotyczne wydają mi się nie na miejscu.

## Układamy bukiet

Kiedy już zgromadzimy i odpowiednio przygotujemy rośliny, zostaje tylko ułożenie kompozycji. Nie uda się nam to bez gąbki florystycznej do suchych roślin (brązowej, nie zielonej). Kupuję duże kostki, które później odpowiednio

prycinam. Jeśli jednak chcemy osiągnąć odpowiedni efekt, zaczynamy od wyboru naczynia. Większość bukietów układam w różnego rodzaju koszykach (są niedrogie), ale uważam, że najładniejsza jest odpowiednio dobrana ceramika. Najłatwiej ułożyć



kompozycję jednostronną, którą można postawić na meblach czy na podłodze przy ścianie. Znacznie trudniej ułożyć kształtny bukiet okrągły. Jednak w obydwu przypadkach najważniejsze jest, aby bukiet układać w jednym kierunku, po kolei. Suche rośliny są bardzo łamliwe i łatwo można je zniszczyć, nie możemy więc

postępować chaotycznie.

Jak komponować? Zawierzmy intuicji i eksperymentujmy. Inspirację można znaleźć w różnych miejscach. Zwracamy uwagę na gotowe kompozycje w kwaciarniach, na wystawach sklepowych, w biurach. Przeglądajmy czasopisma i książki tematyczne. Oglądajmy programy w telewizji. Podglądajmy naturę, a okaże się, że mamy w głowie swój niepowtarzalny pomysł. Wystarczy go tylko zrealizować.

## Zakończenie

Co roku układam kilkadziesiąt kompozycji. Najważniejsze jest te dziesięć, które zostawiam dla siebie. Zdobia one prawie każde pomieszczenie w domu. I co roku muszą być w nich nowe pomysły i rośliny. W tym sezonie najbardziej jestem zadowolony z kompozycji utrzymanych w jednej tonacji kolorystycznej oraz dużego bukietu z jęczmienia. Część bukietów wędruje w ręce znajomych, inne zdobia szkołę, w której pracuję. Około połowy sprzedaję i w ten sposób zarabiam na wydatki związane z moim hobby.

Nie wiecie jak spędzać długie, jesienne wieczory? Zaczynajcie układać suche bukiety!

*Tekst i fot. Wojciech Kindlarski*

# Wypadli na medal

**W** dniach 7 – 8 maja 2005 r. w Korczynie (w latach poprzednich w Iwoniczu) odbył się Przegląd Pieśni i Muzyki Ludowej – XXI „KROPA”. W konkursowych przesłuchaniach zaprezentowało się piętnaście kapel ludowych, dwadzieścia jeden zespołów śpiewających, siedmioro solistów instrumentalistów i 24 solistów śpiewaków z terenu dawnego województwa krośnieńskiego. W najbardziej prestiżowych konkurencjach nasza gminna reprezentacja została oceniona bardzo wysoko, zdobywając kolejno :

- kapela ludowa „Bukowianie” - III miejsce
- skrzypaczka Edyta Pałuk - III miejsce
- kapela ludowa „Młodzi Bukowianie” - wyróżnienie w postaci udziału w Ogólnopolskim Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu nad Wisłą.

Artystom i ich opiekunowi Henrykowi Pałukowi życzymy dalszych sukcesów.

*Opracowała Maria Ambicka*



*Występ Kapeli „Bukowianie” w Korczynie*



*„Młodzi Bukowianie” w Kazimierzu n. Wisłą*



# Spojrzenie na Wiedeń

**W**iedeń położony jest w rozległej kotlinie w kształcie koła o średnicy około czterdziestu kilometrów. Miasto podzielone jest na dwadzieścia trzy dzielnice układające się w kształcie ślimaka. Wiedeń leży na wysokości 150 metrów nad poziomem morza i wokół otoczony jest górami porośniętymi lasem. Wzdłuż tego pięknego miasta przepływa Dunaj, który dzieli się na tzw. kanał, którego oczyszczona przez filtry przejrzysta woda przyciąga miłośników sportów wodnych. Rozdzielona rzeka na odcinku ok. 10 km tworzy wyspę, na której rozbudowane są place zabaw, obiekty sportowo-rekreacyjne, latem funkcjonują tu restauracje i kawiarnie z „międzynarodową” kuchnią i muzyką. Główne koryto rzeczne jest szerokie i głębokie, co pozwala na żeglugę dużym pasażerskim statkiem. W porcie Hafen Mexicoplatz cumuje nieraz po kilkanaście statków, obsługujących na co dzień regularne linie: Wiedeń – Linz – Passau (Niemcy) i Wiedeń – Bratysława (Słowacja) – Budapeszt (Węgry). Taka podróż z nurtem rzeki trwa 24 godziny, natomiast kurs powrotny „pod prąd” zajmuje już 48 godzin. Poziom wody w Dunaju regulowany jest śluzami. Wiedeń obfituje w zielen i kwiaty. Jest tutaj dużo parków, deptaków, klombów z żywymi kompozycjami, różnorodnych krzewów, które zdobiąc, stanowią jednocześnie zielone płuca przyrody. Główną, a zarazem najdłuższą ulicą Wiednia jest Gurtel. Niebo nad miastem jest przejrzyste, bowiem wszelkie kominy są bardzo dobrze filtrowane. Co trzy minuty widoczne są na nim schodzące do lądowania na pobliskim lotnisku Schwechat samoloty. W Wiedniu dominuje zabytkowe budownictwo z gęsto wystającymi wieżami kościołów i ratusza. W pierwszej dzielnicy okazale góruje katedra św. Stefana z wysoką wieżą i mozaikowym dachem. Ogród

z wszystkimi gatunkami róż i alejki z pomnikami otaczają siedzibę Franza Jozefa, Parlament, Operę i Teatr. W sąsiedniej dzielnicy mieści się Belweder z tarasowym ogrodem, a w drodze do niego mijamy okazały pomnik poświęcony armii radzieckiej, która wyzwoliła Austrię spod okupacji niemieckiej, a sama okupowała ją aż do 1956 roku. Obok pomnika znajduje się zachwycająca bajkowymi kolorami fontanna. W 13 dzielnicy Wiednia znajduje się bardzo duży park Schonbrunn z zamkiem Franza Jozefa i „Gloriettą”. Znajduje się tu także ogród zoologiczny, palmiarnia i szklarnia z różnymi gatunkami roślin. Architektura Wiednia bardzo przypomina Kraków, bowiem niektóre zabytkowe budynki mają tych samych architektów, z czasów gdy „Galicja” była pod zaborem Austrii. Nowsze budowle wyróżnia wieża – rotunda na słupie, która obraca się wokół swej osi. Wewnątrz słupa znajduje się winda łącząca wysoko położone miejsca widokowe i kawiarnie. Obok tej wieży nad Dunajem ciągnie się kompleks budynków byłej siedziby Organizacji Narodów Zjednoczonych. Po przeciwnej stronie, na drugim brzegu Dunaju widoczny jest monumentalny wieżowiec „Milenium 2000”. Nowe osiedla budowane są przestrzennie z placami zabaw dla dzieci, boiskami sportowymi oraz plantami. Pod budynkami sytuowane są nawet kilku poziomowe garażeparkingi. Budynki mają duże tarasy, balkony pełne krzewów, kwiatów i pnączy, a na dachach baseny kąpielowe i sauny. Z pogranicza staro i nowego budownictwa, zwraca na siebie uwagę tzw. „Gazometer” – duży piętrowy budynek w kształcie rotundy, zaadoptowany obecnie na lokale marketingowe, mieszkania i kino. Budynek ten znany jest z kręconego w nim fragmentu filmu „Komisarz Rex”. W ogromnym bunkrze z czasów II wojny światowej podziwiać można



olbrzymie akwaria z fantastycznymi roślinami i rybami pochodzącymi z różnych mórz – jest to tzw. „Dom morza”. Na obrzeżach Wiednia jest „Kurzentrums Oberla” – sanatorium z parkiem rekreacyjnym, basenami, fontannami i plażami na polanach pośród drzew. Wiedeń nocą jest pięknie iluminowany, a szczególnie „Praterstern” – wesołe miasteczko. W tym mieście jest wiele restauracji, kawiarni, również polskich, ale specyficznym miejscem, gdzie wiedeńscy lubią spędzać czas są tzw. „Heurige” – winiarnie w 19 dzielnicy. W tym rejonie znajduje się góra „Kahlenberg” – znana z „odsieczy wiedeńskiej”. Na tej górze Jan III Sobieski wziął udział we mszy św., a następnie pokonał Turków oblegających Wiedeń. Każda polska wycieczka odwiedza to miejsce – kościół św. Józefa, w którym proboszczem jest polski ksiądz - Jerzy Smoliński, były kapelan wojskowy. Miejsce to odwiedził również papież Jan Paweł II. Tutaj w każdą niedzielę o godz. 10 odprawiana jest msza św. w języku polskim. Na „Kahlenberg” jest taras widokowy, z którego widoczny jest cały Wiedeń.

*Tekst Renata Preisner-Rakoczy na podstawie relacji Mariana Czapli*

# Historia parafii Bukowsko

**H**istoria Parafii Bukowsko sięga czasów Kazimierza Wielkiego. Najwcześniejsza wzmianka źródłowa o osadzie Bukowsko pochodzi z 25. VI. 1361 roku. Kiedy to Kazimierz Wielki nadał te ziemie Pawłowi i Piotrowi z Węgier, należące do Parafii św. Piotra w Bukowsku.

W Bukowsku istniał od dawna najstarszy po Sanoku kościół w okolicy. O kościołach w sąsiednich miejscowościach słyszymy później. Najbardziej tragicznym dniem dla Bukowska i okolic był najazd Tatarów w dniu 15 czerwca 1624 r. Wtedy to Bukowsko i okolice zostało obrócone w pył. Straty były ogromne: spalono całą wieś, dwór, kościół, wiele ludzi z całej okolicy, a więc i z Bukowska zabrali najeźdźcy do niewoli w jasyr. Część z nich powróciła potem do rodzinnych stron, bowiem Tatarzy, rozbici pod Haliczem przez hetmana Koniecpolskiego, porzucili jeńców i zdobycz. Zdaje się że najazd tatarski na pewno ominął Nowotaniec. Następtwem tego strasznego nieszczęścia był całkowity upadek Bukowska na przeciąg całych dziesięcioleci XVII wieku. W okolicy wszędzie panowała nędza i bieda. Bukowsko całkowicie podporządkowano Nowotańcowi religijnie, ponieważ stary filialny kościółek spalili Tatarzy, a brak środków nie pozwolił długo na budowę nowego. Przez z górą 80 lat mieszkańcy Bukowska musieli chodzić do Nowotańca dla odbywania swych praktyk religijnych.

Niemniej mimo tych ogromnych zniszczeń i niemal wiekowego letargu w początku XVIII stulecia widać zmiany na lepsze. W protokole wizytacji dekanalnej, sporządzonym w r. 1745 czytamy, że spalony dawny kościółek bukowski pod wezwaniem św. Piotra został z powrotem odbudowany, ale pod wezwaniem Podwyższenia Krzyża św., przez pana Stanisława Stadnickiego, wojewodę wołyńskiego. Był to zapewne właściciel Leska. Ks. Sarna w swej pracy stwierdza, że fundatorem tego nowego kościoła w Bukowsku. był hrabia Józef Ossoliński i zbudował go w r. 1710. Datę tę potwierdzają późniejsze wizytacje dekanatu sanockiego, znajdujące się w archiwum diecezjalnym w Przemyślu. Ostatecznie – w r. 1748 biskup zgodził się na utworzenie parafii w Bukowsku. Fundatorzy kościoła i orędownicy sprawy założenia bukowskiej parafii ufundowali także plebanie i uposażenie proboszcza.

Do nowej parafii przydzielono cały szereg okolicznych wsi: Wisłok, Karlików, Przybyszów, Wolice, Tokarnię, Piotrową Wolę, Kamienne, Płonne, Wysoczany, Oslawicę, Radoszyce, Kulaszne, Węgrzynowice, Komańczę, Szczawne, Wolę Krośnieńską, Rzepedź, Łupków, Turzańsk itd. Później liczba ich wzrosła do 35.

W czasie, gdy po 300 niemal latach Bukowsko stało się znowu parafialnym centrum religijnym, nie było już



wsią ale miasteczkiem. Prawa miejskie otrzymało więc Bukowsko przed rokiem 1748.

Obecna świątynia, w stylu neogotyckim została wybudowana w latach 1882-1886 w miejscu starego drewnianego kościoła. Jej budowniczym był Ks. Jan Jakubowski zmarły w 1885 r. i pochowany na tutejszym cmentarzu. Konsekracji kościoła dokonał Ks. bp. Jakub Glazer w 1897 r.

W czasie pierwszej i drugiej wojny światowej przechodził przez Bukowsko front, ale sama świątynia ocalała. Dopiero w 1946 roku bandy UPA spaliły całe Bukowsko, ocalał tylko kościół i kilka domów. Po spaleniu część mieszkańców wróciła a część wyjechała na zachód.

Wewnętrzna polichromia wykonana temperą przez artystę malarza Leonarda Winturowskiego z Krakowa pochodzi z 1911 r. i została odnowiona w latach 1982-1983 przez Kazimierza Florka z Sanoka. Na tzw. tęczy pod sklepieniem wymalowany jest duży obraz Królowej Korony Polskiej odbierającej hołd od świętych polskich i przedstawicieli stanów polskiego społeczeństwa.

Nad wejściem głównym na zewnętrznym frontonie umieszczona jest figura NMP Niepokalanie Poczętej z lanego żelaza sprowadzona w 1903 r. z Francji.

Parafia Bukowsko liczy ok. 2215 mieszkańców. Na terenie parafii jest jeszcze kościół dojazdowy w Wolicy. W sumie do parafii należy 6 miejscowości: Bukowsko, Wolica, Karlików, Tokarnia, Wola Piotrowa i Płonna.

Z okazji Jubileuszu Dwutysiąclecia został przeprowadzony generalny remont świątyni i dzwonnicy: wymieniono dach, tynki zewnętrzne, odnowiono fundamenty z piaskowca. W dzwonnicy zawieszono dwa nowe dzwony o imieniu „Karol” na cześć Papieża i drugi o imieniu „Piotr” na cześć patrona naszej parafii.

W ostatnich latach wykonano nowy mur zabezpieczający wzniesienie na którym zbudowana jest świątynia, oraz chodnik wokół kościoła.

*Opracował : ks. Stepanko Józef*

# Kapliczki i krzyże

**P**rzemierzając ścieżki naszego życia, niemal każdego dnia spotykamy liczne obiekty sakralne, które są wyrazem naszej wiary oraz wizerunkiem czci i chwały oddawanej Bogu.

Takimi budowlami są kapliczki, które na stałe wrosły w krajobraz naszych miejscowości. Niektóre z nich są niedocenionymi dziełami sztuki sakralnej. Często są do siebie podobne, jednak są i takie, które zwracają naszą uwagę swoją niepowtarzalnością. Jednak ich cechą wspólną jest to, że to właśnie przed nimi przez długie lata zbierali się ludzie, by wspólnie oddawać część Bogu i modlić się w różnych intencjach.

Do takiej budowli sakralnej niewątpliwie należy kapliczka przydrożna znajdująca się w starej części Nadolan. Fundatorem tej kapliczki wzniesionej w na chwałę Bogu w 1909 roku był Antoni Kozimor - syn Kacpra i Anny.

W roku 1944 w kronice parafii Nowotaniec ks. Eugeniusz Tomaszewski napisał: „Przed wojną w 1939 roku odnowiono u nas prawie wszystkie kapliczki, do których szły procesje w dniu św. Marka, czy w dni krzyżowe. Najpiękniejszą kapliczką jest z Nadolan za mostem, kapliczka Najświętszego Serca Jezusa”. Kapliczka ta szczęśliwie przetrwała wojenne zawirowania, choć odłamki pocisków artyleryjskich oderwały figurce Pana Jezusa prawą rękę, a pokrycie dachu, wykonane z blachy zostało mocno podziurawione, zaś sama kapliczka na skutek wstrząsów pochyliła się mocno w prawą stronę.

Po wojnie kapliczka została odnowiona. Obecnie przedstawia Pana Jezusa z uniesioną prawą ręką, zaś lewą dotykającą serca. W dolnej części znajduje się figurka Matki Bożej z Dzieciątkiem na ręku, a obok niej dwa aniołki.

Dzisiaj obok kapliczki mieszka już szóste pokolenie, a opiekę nad nią sprawuje rodzina Bednarczyków, która jest blisko spokrewniona z jej fundatorami.

Oprócz kapliczek w naszym krajobrazie zagościły również krzyże, które stawiane na rozstajach dróg przypominały strudzonym wędrowcom o Bogu i jego niezmierzonej dobroci.

Jadwiga Wichracka w swoim wierszu pt. „Chrystus Frasobliwy” tak pisze o Zbawicielu:

*Na rozstaju stoi Chrystus Frasobliwy,  
Lipowymi usty szepcze modlitwy strofy,  
za doliny ciche, za nasz dzień szczęśliwy,  
o chleb dla nas prosi ziemię i obłoki.*

*Nie frasuj się Chryste o te nasze kany  
każdy mak na miedzy jest Tobie oddany.  
Każdy chaber polny między kłosami  
Ciebie wielbi Panie i kocha razem z nami.*

*Każda wierzba krzywa nad wodą skrzywiona,  
Do Ciebie się modli i wznosi ramiona.  
Każdy ptak Ci śpiewa przed zaśnięciem swoim.  
Nie masz między nami Twoich niepokoi.*

*Nie frasuj się Jezu i tę naszą stronę  
ukochaj, choć los nasz nie zawsze łaskawy,  
i rzuć na te pola cierniową koronę,  
Niech wyrosnie zbożem o kłosach złotych.*

Na podstawie materiałów  
Zdzisława Bednarczyka z Nadolan  
opracowała Renata Preisner - Rakoczy



# "COSMOS" Nowotaniec

Prezes Klubu Marian Wójtowicz



## *Juniorzy - I miejsce w A Klasie i awans do Klasy Okręgowej*

stoją od lewej: Piotr Laskowski, Dariusz Mrocza, Tomasz Jasiński, Rafał Czaban, Bartłomiej Sabat, Bartłomiej Muszański. W dolnym rzędzie od lewej: Michał Wielgos, Rafał Kulikowski, Kamil Kowalczyk, Marcin Król, Piotr Koźma, Adrian Bednarczyk, Arkadiusz Król, Marek Jasiński. Ponadto grają: Rafał Adamski, Kamil Mazur, Przemysław Filipowicz, Krzysztof Marcinkowski



## *Trampkarze - I miejsce w A Klasie i awans do Klasy Okręgowej*

stoją od lewej: Kierownik drużyn - Waldemar Jakubowski, Grzegorz Drybała, Roland Kozimor, Damian Mrocza, Daniel Krzywiński, Piotr Laskowski, Jakub Babiak, Dariusz Konieczny. W dolnym rzędzie od lewej: Sebastian Mrocza, Tomasz Majka, Maciej Lenio, Mateusz Królicki, Daniel Cieślewicz. Ponadto gra Maciej Jakubowski

# "BUKOWIANKA" Bukowsko

Prezes Klubu Czesław Grzyb



## *Juniorzy - II miejsce w A Klasie*

Kierownik drużyn **Czesław Kowalik**. Stoją od lewej: Tomasz Mszanecki, Bartłomiej Kowalik, Wojciech Jakubaszek, Marek Łuszcz, Zbigniew Rakoczy, Arkadiusz Żytka, Krzysztof Rakoczy, Dawid Łupieżowiec. W dolnym rzędzie od lewej: Kamil Kutiak, Bogusław Zadyłak, Paweł Heliński, Piotr Rysz, Bartłomiej Kaczmarek. Ponadto grają: Robert Łukaszczyk, Krystian Pituch



## *Tramkarze - IV miejsce w A Klasie*

stoją od lewej: Marek Zadyłak, Mateusz Kamyk, Kamil Rakoczy, Marcin Szałajko, Jakub Rakoczy, Michał Rakoczy, Marek Krzyżaniak, Grzegorz Łuszcz, Marcin Chodakowski. W dolnym rzędzie od lewej: Kacper Żytka, Łukasz Sternik, Szymon Pluskwik, Robert Hnat, Bartłomiej Łuszcz, Bartłomiej Radożycki, Hubert Babiak. Ponadto grają: Sławomir Stawarczyk, Dawid Nowak

# Krzyżówka nr 2

	A	B	C	D	E	F	G	H	I	J	K	L	Ł
1													
2													
3													
4													
5													
6													
7													
8													
9													
10													
11													
12													

Opracował: Henryk Paluk

Pionowo :

- A1 - siedziba gminy
- A10 - przydatny dla złodzieja
- B8 - klęska, nieszczęście, dopust
- C1 - bite lub mielone mięso, smażone na tłuszczu
- C8 - surowe mielone mięso z przyprawami
- D6 - ... floreesy
- D10 - wrona tak potrafi
- E1 - prosię przeznaczone na tuczą
- F6 - typ rosyjskiego samolotu
- G1 - może być śniada, jasna lub sucha
- G6 - znana góra w Bieszczadach
- H5 - część naleźności
- H10 - kogut
- I7 - jeden z muszkietierów
- J1 - miejscowość nad rzeką Sanoczek
- K7 - pęk zżętego zboża związanego powrósem
- L1 - używany do pieczętowania
- L7 - bohaterka z „W Pustyni i w Puszczy”
- Ł1 - szybki koń, o pięknej budowie i dużej wytrzymałości
- Ł6 - spis, lista

Poziomo :

- 1A - pasmo gór nad Bukowskiem
- 1J - ... Piotrowa lub Sękowa
- 2L - jednostka miary gruntu
- 3A - niezbyt nosa
- 3G - dzieło sztuki powtórzone przez twórcę
- 4E - służby wywiadu w USA
- 5H - zgodność, słuszność
- 6A - sputnik, statek kosmiczny
- 7D - roślina warzywna w luźnych główkach
- 7K - bywają kolorowe
- 8A - sprzedaje okulary
- 8G - pomoc w niebezpieczeństwie
- 9B - nuta „H” inaczej
- 9F - trzecia osoba w liczbie pojedynczej
- 9I - Od Przedszkola do .....
- 10A - do „przypięcia” komuś
- 10G - niewiadoma w zadaniu
- 11A - myśliwski pies gończy
- 11F - jednostka monetarna w europejskim systemie walutowym
- 12A - widzenie senne, upiór
- 12F - miejscowość z wyciągiem narciarskim

Na prawidłowe rozwiązania oczekujemy do dnia 15 sierpnia 2005 roku. Adres redakcji: 38-505 Bukowsko 290.

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z pierwszego numeru Kwartalnika, nagrodę główną wylosowała: Drozd Emilia z Nagórzan. Wszystkie nagrody przekazujemy za pośrednictwem poczty.

## Humor



### Powiedzonka

- Nie wnikaj bo wsiąkniesz!
- Nie bój się łysy, włos ci z głowy nie spadnie !
- Nie protestuj – trawa też milczy, kiedy po niej chodzą!
- Nie krępuj się- szkoda sznurka!
- Darowanemu koniakowi nie liczy się gwiazdek.
- Kochaj bliźniego swego, szczególnie ładnego!

### Szedł facet

- Szedł facet koło stadniny i zrobili go w konia.
- Szedł facet koło haka i ktoś się do niego przyczepił
- Szedł facet koło rzeki i mu zmyli głowę.

Opracowała Barbara Podstawka

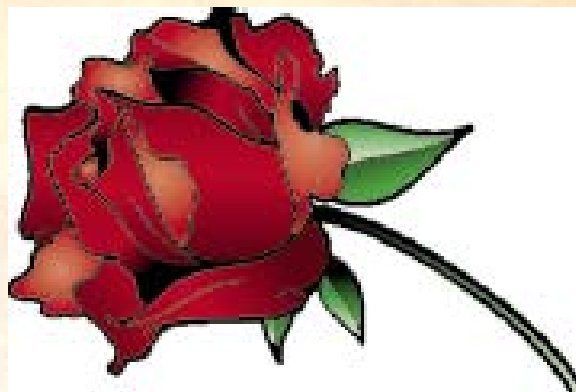
### Ze szkolnych zeszyciów

- Wynalazek maszyny parowej wpłynął na komunikację tak, że można było się lepiej komunikować.
- Osadę w Bickupimie założyli bickupi.
- Kopernik doskonały przetrwał w gastronomii.
- Syryj za owiję wyglupny został okazany na wtaczaniu skały pod górę i gdy był u szczytu końca, ta skała opadła i wtaczał ją od nowa.
- Drugą wojnę światową można opatkać w książkach od historii oraz w internecie.
- Gdy dojechaliśmy tam, kupiliśmy bilety i przewodnika.
- Starożytni Egipcjanie zapisywali wszystko na papierosach.
- Przed lotowaniem należy oczyścić ciało kwarcem celnym.
- Gdyby nie nasi przodkowie, nie byłoby nas teraz na Ziemi, a każdy z nas chciałby wiedzieć, jak tego dokonali.

Własnego kapłaństwa się boję,  
Własnego kapłaństwa się lękam

I przed kapłaństwem w proch padam,  
I przed kapłaństwem klękam

W lipcowy poranek mych święceń  
Dla innych szary zapewne-  
Jakaś moc przeogromna  
Z nagle zaczęła się we mnie.



*Ks. Jan Twardowski*

*Czcigodnym Jubilatom:*

*księdzu kanonikowi Stanisławowi Kudle proboszczowi Parafii Bukowsko z okazji 25 lecia kapłaństwa oraz księdzu Marianowi Martowiczowi - proboszczowi Parafii Nowotaniec z okazji 20 lecia kapłaństwa życzenia Bożego błogosławieństwa i obfitości darów Ducha Świętego. Niech dobry Bóg darzy szanownych Jubilatów zdrowiem, radością i pokojem, a Matka Boża ma Was w swej opiece i wyprasza potrzebne łaski na dalszej drodze kapłańskiego posługiwania.*

*Życzą:*

*Redakcja i Parafianie*

## **W** Najważniejsze wydarzenia kulturalno – sportowe **Y** w Gminie Bukowsko od lipca do września 2005 r.

**D**  
**A**  
**R**  
**Z**  
**E**  
**N**  
**I**  
**A**

**3 lipca**

X Jubileuszowy Ogólnopolski Festiwal  
„Bukowskie Prezentacje Folkloru Młodych” w Bukowsku

**8-10 lipca**

Wyjazd „Chóru Gminy Bukowsko” na (występy - koncerty) do Wiednia

**14 sierpnia**

Gminne zawody Ochotniczych Straży Pożarnych w Nagórze

**15 sierpnia**

Wielki festyn rodzinny z okazji Dnia Wojska Polskiego w Bukowsku

**11 września**

Rozpoczęcie realizacji zadania „Ziemia Ojców Naszych”

**18 września**

Wyjazd „Chóru Gminy Bukowsko” do Poznania na zaproszenie  
Fundacji im. Królowej Polski Św. Jadwigi w Puszczykowie

**25 września**

„Złote Gody” – jubileusz par małżeńskich Gminy Bukowsko

# Pocztówka z historii



Zarząd Gminy Bukowsko 1938 r.